

***Jasnogórskie Kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego***, oprac. Zachariasz S. Jabłoński OSPPE, Wydawnictwo Zakonu Paulinów [Paulinianum], Jasna Góra – Częstochowa 2002, 250 ss.

Chociaż minął już rok 2001, który to uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony był Rokiem Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, to jednak wciąż trwa społeczna refleksja w Kościele i poza nim na temat bogactwa, jakie kryje w sobie spuścizna religijna i narodowa tego wybitnego hierarchy, któremu słusznie nadaje się czcigodny tytuł Prymasa Tysiąclecia. Wrazem ogromnego uznania i szacunku dla osoby zmarłego 28 maja 1981 r. kardynała Wyszyńskiego są liczne publikacje książkowe, sympozja naukowe, artykuły, wspomnienia, co niejednokrotnie znajduje swoją konkretyzację w nadawaniu jego imienia ulicom, szkołom, szpitalom czy różnym placówkom opiekuńczym.

Niezwykle wyrazistym przejawem duchowości Wyszyńskiego była jego głęboka pobożność maryjna. Nie pozostaje ona bez istotnych związków, łączących go z narodowym sanktuarium na Jasnej Górze. Jego nieustanne więzi z Najświętszą Maryją Panną, którą czcił nade wszystko w częstochowskim Wizerunku można by potraktować w kategoriach permanentnego pielgrzymowania Kardynała na Jasną Górę. Stan wiedzy na ten temat znacznie poszerza i porządkuje najnowsza książka o Zachariasza Jabłońskiego, profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i wybitnego znawcy dziejów jasnogórskiego ruchu pątniczego, nosząca tytuł: *Jasnogórskie Kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*.

Spoglądając na tytuł książki, od razu rodzi się wątpliwość, czy aby ograniczenie kalendarium do Jasnej Góry jest metodologicznie uprawnione. Czy aby nie upraszcza to wizerunku Prymasa do tego stopnia, iż w gruncie rzeczy powoduje jego zafałszowanie. Jednakże okazuje się, że tego rodzaju obawy nie mają uzasadnienia. Decyduje o tym specyficzny związek Wyszyńskiego z sanktuarium jasnogórskim. Trafnie ujął ten problem prof. Antoni Jackowski, kierownik Zakładu Geografii Religii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w *Słowie wstępnym* napisał: „Śledząc koleje życia Prymasa Tysiąclecia, zwracają uwagę silne więzi, jakie od dzieciństwa łączyły Go z Jasną Górą, a szczególnie z Matką Bożą Częstochowską. Przed Jej obliczem odprawił po święceniach kapłańskich swą mszę św. prymicyjną, do Niej skierował swe pierwsze kroki po uwolnieniu z komunistycznego więzienia w 1956 roku. *Zapiski więzienne* potwierdzają Jego wielkie oddanie Pani Jasnogórskiej, do której zwracał się we wszystkich ciężkich chwilach i sprawach. Przygotowane przez Niego w więzieniu *Śluby narodu polskiego* składali wierni u stóp Matki Bożej Częstochowskiej. Był wielkim orędownikiem peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego przez

ziemie polskie. Wreszcie do Niej zwrócił się w godzinie śmierci. Te silne więzi (...) można z pewnością nazwać swoistym rodzajem pielgrzymowania Prymasa do tego sanktuarium z Cudownym Wizerunkiem Królowej Polski”

Publikacja stanowi zbiór starannie udokumentowanych faktów ubogacanych licznymi cytatami, które Autor opracowania w znacznej mierze zaczerpnął z materiałów już publikowanych, przy okazji korygując – jak sam zaznacza – wiele nieścisłości. Niemniej jednak istotna część informacji pochodzi ze źródeł archiwalnych. Autor wykorzystał materiały znajdujące się w warszawskim i częstochowskim archiwum Instytutu Prymasowskiego Jasnogórskich Ślubów Narodu (zgromadzenia żeńskiego popularnie zwanego „ósemkami”) oraz w Archiwum Paulinów na Jasnej Górze.

Warto jeszcze dodać, iż prezentowane kalendarium obejmuje okres stu lat. Rozpoczyna się pod rokiem 1901, kiedy to w rodzinie Wyszyńskich przyszedł na świat Stefan, syn Stanisława i Julianny z domu Karp. Po latach Prymas Tysiąclecia opowie, iż w jego rodzinnym domu „nad łóżkiem wisały dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej”, a jego ojciec „z upodobaniem jeździł na Jasną Górę” Oto pragenezą maryjności Prymasa, która przetrwała ogromną próbę trudnego czasu, aż do jego śmierci w 1981 roku. Kalendarium nie kończy się wszakże na tej dacie, lecz sięga współczesności. Ukazuje recepcję jego nauczania w dobie niełatwych przemian po 1989 roku, której pewne zwieńczenie, choć z pewnością nie zakończenie stanowi ustanowiony przez polski parlament Rok Prymasa Tysiąclecia.

Autor podzielił kalendarium na siedem zasadniczych części. Nadał im też odpowiednie tytuły, które po kolei brzmią następująco: „W zasięgu promieniowania Jasnej Góry”, „Zaślubiny z Jasnogórską Królową Polski”, „Zaślubia Naród z Jasnogórską Królową Polski”, „Oddanie w niewolę Maryi zniewolonego Narodu”, „Dziękczynienie za skuteczną obecność Maryi Jasnogórskiej w życiu Kościoła i Narodu”, Jan Paweł II – dar i odpowiedzialność” oraz „Dalej obecny na Jasnej Górze” Trzeba przyznać, że na tle ogromnego wysiłku badawczego, jaki ujawnia się niemal na każdej stronie opracowania, formalny dobór owych tytułów wydaje się być mniej przemyślany. Chciałoby się, by język odpowiadał ścisłej informacji o charakterze naukowym, gdyż odejście w kierunku czegoś, co budzi skojarzenia z esejem czy beletrystyką na ogół nie sprzyja klarowności opracowania. Spoglądając na niektóre tytuły, czytelnik ma chyba zbyt wielkie pole manewru dla własnych domysłów. Z konieczności budzi to słuszną obawę, iż jego wyobraźnia może nie odpowiadać intencjom Autora.

Nie są to rzecz jasna zarzuty, lecz refleksje, które rodzą się na tle szeroko pojmowanego piarstwa naukowego. Podobnie jak na Zachodzie od dawna, tak w Polsce od niedawna obserwuje się wyraźną tendencję do bagatelizowania tradycyjnych form stosowanych w literaturze naukowej. Oryginalność w tym względzie często jest płodna, ale nierzadko bywa wątpliwa czy nawet bałamutna. Niemniej jednak uwagi poczynione pod adresem opracowania o. Zachariasza Jabłońskiego jeśli nawet są słuszne, to i tak w niczym nie osłabiają one meryto-

rycznej wartości dzieła. Bez wątpienia jest ono nowatorskie, i ogromnie twórcze, oddające wielką przysługę badawczą chociażby specjalistom z dziedziny teologii pastoralnej czy historii Kościoła.

Nietrudno bowiem zauważyć, że książka godna jest polecenia przede wszystkim tym, którzy profesjonalnie zajmują się problematyką misji Kościoła w Polsce, analizując jej uwarunkowania wieloma fenomenami, takimi np. jak oddziaływanie Jasnej Góry czy postawa Prymasa Tysiąclecia. Ale opracowanie o. Zachariasza Jabłońskiego z pewnością zainteresuje nie tylko teologów, ale także szerokie grono humanistów, których nie przestaje inspirować a nawet fascynować postać kardynała Wyszyńskiego, zwłaszcza w kontekście nadziei, z jaką wierni oczekują na jego beatyfikację. Gdy zaś książka trafi do rąk „laików”, również i oni będą zbudowani jej lekturą. Nie trzeba być fachowcem, by czytając kalendarium uświadomić sobie cały ogrom posługi ewangelizacyjnej Prymasa Polski. Nawet pobieżne zapoznanie się z codzienną aktywnością duszpasterską sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego, daje wyobrażenie pracy każdego biskupa, burząc tym samym wiele krzywdzących stereotypów lansowanych przez niechętnie czy wrogie Kościołowi środowiska opiniotwórcze.

Wyrażając wdzięczność o. prof. Zachariaszowi Jabłońskiemu za trud podjętego opracowania, wypada więc zachęcić wszystkich zainteresowanych do nabycia tej książki. Chociaż nakład jest niewielki a kolportaż słaby, to jednak wydaje się, iż jeszcze przez jakiś czas będzie można o nią pytać w jasnogórskiej księgarni „Claramontana”

Jan Mazur *OSPPE*